

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DZIELNICOWY URATOWAŁ ŻYCIE 34-LATKOWI

Data publikacji 06.04.2016

Szybka reakcja policjantów Komendy Powiatowej Policji w Brzesku zapobiegła tragedii na autostradzie A4. Sprowadzony z wiaduktu desperat został przekazany pod opiekę lekarza

Zgłoszenie, jakie otrzymał we wtorkowy wieczór oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, postawiło w stan alarmu mundurowych patrolujących ulice miasta. Dyżurny został powiadomiony, że jeden z mieszkańców gminy Brzesko zatelefonował do dyspozytora Centrum Powiadamiania Ratunkowego i oświadczył, że popełni samobójstwo. Jako, że miejsce pobytu mężczyzny określone zostało mało precyzyjnie, policjanci rozpoczęli poszukiwania w północnej części miasta i w rejonie autostrady A4, przebiegającej w pobliżu. Mundurowi sprawdzali m.in. okolice zbiorników wodnych. W tym samym czasie dyżurny podjął próby doprecyzowania miejsca, w którym znajduje się ów desperat. Jednocześnie psycholog z CPR utrzymywał rozmowę telefoniczną z mężczyzną.

W niedługim czasie, w rejonie ulicy Leśnej, dzielnicowi z Rewiru Dzielnicowych KPP w Brzesku namierzyli desperata; mężczyzna stał wychylony na krawędzi mostu przebiegającego ponad autostradą, trzymając się barierki. Kiedy mundurowi zbliżyli się do niego, rozpoznali znanego z wcześniejszych interwencji 34-letniego mieszkańca gminy Brzesko. Policjanci rozpoczęli rozmowę z desperatem, który potwierdził, że chce skończyć ze sobą i dołączyć do swojej nieżyjącej matki.

Prowadząc spokojną rozmowę z 34-latkem policjanci spowodowali, że mężczyzna nieco wyciszył się, a co najważniejsze pozwolił na to, by mundurowi zbliżyli się do niego na odległość dającą możliwość pochwycenia za odzież i część ciała. I tak się też stało - w chwili gwarantującej powodzenie interwencji dzielnicowy błyskawicznie schwycił desperata za rękę i ubranie, po czym przeciągnął ponad barierką. Zaskoczony niedoszły samobójca cały czas wyrywał się, próbował się uwolnić i skoczyć z wiaduktu, jednakże policjanci nie pozwolili mu na to. Ostatecznie załoga Pogotowia Ratunkowego zabrała mężczyznę, celem udzielenia specjalistycznej pomocy medycznej.

Z uwagi na charakter i miejsce zdarzenia interwencja policjantów była bardzo trudna. Dzielnicowi musieli brać pod uwagę ewentualne skutki skoku mężczyzny dla pojazdów poruszających się po autostradzie w stronę Tarnowa. Policjanci uwzględniali wstrzymanie ruchu na tym odcinku, do czego ostatecznie nie doszło, ze względu na skuteczną interwencję dzielnicowych. Jako, że doświadczeni policjanci szybko poradzili sobie z trudną sytuacją, nie zaszła konieczność działania policyjnego negocjatora, co także było brane pod uwagę.

(KWP w Krakowie / ms)